Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 28 MAJA 1936. N — Nr. 62

Od młodzieży idzie odrodzenie kraju.

W ostatnią niedzielę Polska przeżywała uroczystość wielce znamienną i niezwykłą. **Piętnaście tysięcy akademików ze wszystkich** stron Polski, ze **wszystkich** uniwersytetów i in. wyższych uczelni zjechało się w **Częstochowie, aby Królowę Korony Polskiej ogłosić patronką** młodzieży akademickiej i u Jej stóp złożyć **uroczyste ślubowanie**, że „będzie stała zawsze i wszędzie przy św. **wierze Kościoła kat.**, w synowskiej uległości dla **Stolicy Apostolskiej“**. Polska nieraz patrzała na wspaniałe manifestacje ducha i uczuć kat., przewyż. liczbą i okazałością niedzielną uroczystość. Dość wspomnieć wspaniałe Kongresy Eucharystyczne, coroczne olbrzymie pielgrzymki na Jasną Górę, ostatnią potężną manifestację u grobu św. Wojciecha — a jednak ta **niedzielna bardziej** niż wszystkie inne **poruszyła** do głębi Naród, błogim, radosnym **dreszczem wstrząsnęła** całem naszem **katolickiem społeczeństwem**. Bo też ona była czemś więcej niż jakakolwiek inna manifestacja katolicka. Tu bowiem u stóp Jasnej Góry **zgromadziła** się i ślubowanie złożyła **młodzież akademicka jako całość i za całą młodzież Narodu.** Jak wielką **wagę Kościół kat.** przypisuje temu niezwykłemu **aktowi** religijnemu, dowodzi choćby **osobne orędzie i błogosławieństwo Ojca św. i udział najwyższych Dostojników** Kościoła kat. Niezwykłości jej dowodzi jeszcze i **okoliczność ustawienia cudownego obrazu nazewnątrz świątyni**, co od **przeszło 500** lat nastąpiło **dopiero po raz trzeci.** Akt ten jasnogórski ze strony młodzieży kat. co do jego znaczenia śmiało stawić można obok **historycznych wydarzeń z czasów wojen** szwedzkich, kiedy to rycerze Stefana Czarnieckiego u stóp Jasnej Góry, cudownie ostałej się najazdowi, **czerpali siłę i otuchę** do walki z zalewającym kraj potopem — albo gdy **Jan Kazimierz**, chcąc Naród uchronić od zagłady, **oddał go pod opiekę Matki Boskiej, obwołując Ją uroczyście Królową Korony Polskiej.** I taksamo **dziś**, kiedy Polsce zagraża ze wszech stron zalew bezbożnictwa, bolszewizmu i wszelakiego rodzaju rozstroju moralnego, społecznego, politycznego i religijnego, młodzież akademicka z całej Polski, ta młodzież, która **powołana jest do przodującej roli w życiu kraju i Narodu**, spieszy znów do stóp Matki B. Częstochowskiej, aby stamtąd **wynieść nowe siły, nową energję i nowy zapał do walki ze wszystkiem złem**, które Polsce zagraża. Młodzież ta, uważając się, jak wynika z Roty ślubowania, **za spadkobierczynię odwiecznej praojców naszych pobożności**, wpatrzona w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzy mocno, że **„Ojczyzna miła wtedy tylko potężną i szczęśliwą będzie, gdy przy Chrystusie i Kościele kat. wytrwa“.** Dowodzi to, że **młodzież** dzisiejsza w **Polsce jest nawskroś katolicka i we wierności** dla Kościoła i religji kat. **upatruje lepszą przyszłość Polski,** jej wielkość i potęgę. **A jaka jest młodzież,** taka jest i **przyszłość kraju.** Wiele jest dziś zjawisk i faktów, które nas trwożą i niepokojem ogarniają, ale ten duch naszej młodzieży, te jej szlachetne porywy i czyny, każą nam podnosić głowy i **serca w górę i raźno patrzeć w przyszłość.** Naród, który ma taką młodzież, nie tylko dumny z niej być może, ale ponadto żywić niezłomną nadzieję w swą **wielką misję dziejową.** Dzisiaj, gdy pierwsza córa Kościoła, Hiszpanja, otacza się pożarami niszczonych kościołów, gdy rozpadła się kat. Austrja, a Francja dusi się w pętach masońskich i trawiona jest rozkładem bolszewickim, **Polska,** dzięki duchowi młodzieży, **ma wielkie szanse ku temu, by stanąć w Europie na czele całego świata kat. i objąć znów w Europie zaszczytną rolę przedmurza chrześcijaństwa i obrońcy kultury i cywilizacji rzymskiej** przeciw wszelkim destrukcyjnym prądom od wschodu i zachodu. Nie potrzeba żadnych wywodzeń i dowodzeń — bo to jest **niezbitą prawdą, że do rozpłomienienia tego ducha** religijnego wśród młodzieży w ogromnej mierze **przyczyniło się rozbudzenie idei narodowej wśród niej.** Dowodzi to jeszcze raz tej wiekami potwierdzonej prawdy, że **kto prawy Polak to i dobry katolik** i odwrotnie. Ten niedzielny, tak potężny czyn młodzieży akademickiej **zadaje temsamem kłam** wszelkim zarzutom i insynuacjom ze strony przeciwnej ruchowi narodowemu, jakoby nacjonalizm nasz nie stał w zgodzie z duchem katolickim. A przecież na ten akt doniosły na Jasną Górę **nie poszła młodzież sanacyjna, a podążyła wszystka młodzież narodowa.** I niedzielne uroczystości dowiodły znów, że **Polskę odrodzić duchowo, uzdrowić, wydźwignąć** z nizin na wyżyny **wielkości** i potęgi **zdoła jedynie żywa, silna, gorąca idea narodowa, oparta o Kościół Kat. i o zasady Chrystusa Pana.**

Zarejestrowanie Tow. Powstańców i Wojaków.

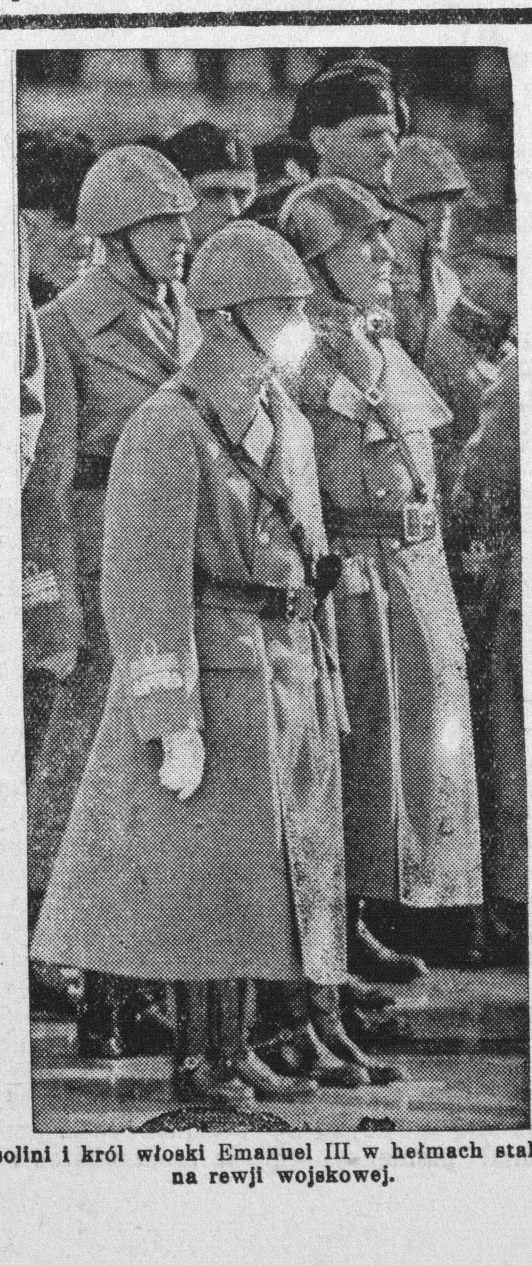
„Kurjer Poznański“ donosi: „ że urząd wojewódzki w Poznaniu, uznając kilkunastoletnią, owocną dla państwa działalność Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka w Poznaniu, zatwierdził statut tego Towarzystwa.

Wiadomość tę przyjęły rzesze powstańców i wojaków z wielkiem zadowoleniem.

Krok ten urzędu wojewódzkiego przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania spraw powstańczych i umożliwi zjednoczenie powstańców i wojaków w odpowiedniej dla nich organizacji.

Wzruszające spotkanie na morzu.

Ostatnio na Atlantyku nastąpiło **spotkanie** dwóch naszych nowych statków motorowych **„Batorego“ i „Piłsudskiego“**. Po wymianie depesz gratulacyjnych przez oba statki zatrzymano maszyny, a orkiestry odegrały hymny polski, amerykański i duński. Następnie „Piłsudski“ okrążył „Batorego“, poczem statki płynęły przez długą chwilę obok siebie, a kapitanowie przez tuby wymieniali pozdrowienia. Spotkanie to wywołało wśród pasażerów i załogi obu statków **entuzjazm.**



Mussolini i król włoski Emanuel III w hełmach stalowych na rewji wojskowej.

Komu jedynie zależeć może na zohydzeniu naszej młodzieży?

Warszawski „Dziennik Narodowy“ zwraca na fakt przedstawianiu naszej młodzieży, a zwłaszcza akademickiej z pewnej strony w jak najgorszem świetle dla tego, że jest ona przekonań narodowych i antysemickich, co uznaje się wprost za **zjawisko antypaństwowe.**

Stwierdziwszy ten niesłychany stan rzeczy, „Warsz. Dzien. Nar.“ pyta:

„**W imię czego prowadzi się tę walkę?** Przecież **młodzież polska** pod wielu względami przewyższa **młodzież innych krajów.** Pomimo dużych trudności, w jakich się znajduje, zachowała ona wiele idealizmu i ducha ofiary. Trwając **przy sztandarze narodowym, nie ulega ona w takim stopniu,** jak gdzieindziej, **komunizmowi i innym rozkładowym wytworom ducha żydowskiego.** Jest dzielna, patrjotyczna, pełna zapału i wiary w wielką przyszłość Polski.

„**Komu jest potrzebna walka z tak cennemi wartościami i cechami pokolenia,** któremu w ręce za lat kilkanaście złożymy losy kraju? **W czyim interesie leży złamanie i zniszczenie moralne tego pokolenia,** wypaczenie jego charakteru, zarażenie go duchem goryczy, zniechęcenia i obojętności na sprawę publiczną?

Kto głębiej zastanowi się nad powyższemi pytaniami, odpowie na nie, że na zwalczanie ruchu narodowego, a szczególnie młodego pokolenia narodowego, temsamem na niedopuszczenie do zwartej i silnej Polski narodowej, **zależeć musi zasadniczo** tym trzem czynnikom, na które stale wskazujemy: **międzynarodówce żydowskiej, międzynarodówce czerwonej i międzynarodówce masońskiej** czyli: **trzem obcym agenturom.**

Sprawa rządu prem. Składkowskiego.

Już teraz sytuacja całkowicie wyjaśniona. Niespodzianka, którą stanowiła dymisja, udzielona gabinetowi Kościałkowskiego, wyjaśniła się po pierwszem posiedzeniu rady gabinetowej, w której **uczestniczył generalny inspektor armji, gen. Rydz-Smigły. Był to pierwszy wypadek, by generalny inspektor brał udział w radzie ministerjalnej.**

Gen. Rydz-Smigły **przybył na posiedzenie i wygłosił przemówienie,** trwające około **20** minut. Nie robi się z tego żadnej tajemnicy, że gen. **Rydz-Smigły postawił właściwie program nowego gabinetu.** Wymagał od niego konsolidacji, domagał się uspokojenia kraju, wzywał do bezwzględnej walki z bezrobociem. **Zebrani ministrowie wysłuchali przemówienia stojąc.**

Przez swoje zjawienie się na zebraniu rady gabinetowej gen. Rydz-Smigły **okazał niedwuznacznie swój stosunek do nowego gabinetu. Dał mu swą całkowitą aprobatę. Gen.** Składkowski uchodził zawsze za **człowieka wysokiej dyscypliny. „Strzępy Meldunków“**, jego pamiętnik z czasów marszałka Piłsudskiego, stanowi tego znamienitą ilustrację. Widać tam, **jak otrzymywał od marsz. Piłsudskiego zlecenia do wykonywania i jak nigdy się od tego nie uchylał.**

Dzisiaj istnieje nowy generalny inspektor armji, a gen. Składkowski jest przedewszystkiem żołnierzem i to żołnierzem linjowym. **Od swego nowego wodza otrzymał zlecenie i tego się podjął. Otrzymał nawet wskazania działania.** Będzie je wykonywał tak pilnie i tak skrupulatnie, jak wykonywał zlecenia i wskazania jego poprzednika na stanowisku szefa wojska.

Tragiczna śmierć księcia K. Czartoryskiego.

Dnia 24 bm. przed południem jechał samochodem, sam go prowadząc, współwłaściciel dóbr Żurawno. Wraz z nim znajdowali się w samochodzie jego żona ze Skrzyńskich ks. Czartoryska i 2 dzieci, wychowawczyni i pomocnik szofera. Wskutek niewyjaśnionych przyczyn samochód wpadł do rowu. Ks. Czartoryski odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do Żurawna, zmarł, żona jego doznała obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala we Lwowie. **Pozostałe osoby wyszły z katastrofy bez szwanku.**

„Nie groby dla umarłych, lecz szosy dla żywych".

Kolonja, 21. 5. We czwartek otworzył minister dr. Goebbels pierwszy odcinek wielkiej szosy samochodowej z Kolonji do okręgu przemysłowego o długości 24 km.

Goebbels wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in., że zbudowanie samochodu ludowego, na który sobie może pozwolić robotnik niemiecki, zamieni szosy samochodowe na autostrady ludowe. Narody uwieczniają się w dziełach. Mogą się uwiecznić także w kamieniu, który będzie przez tysiące lat świadczył o nich. Egipcjanie budowali w pocie i trudzie piramidy, które dzisiaj jeszcze mówią o nich. **Niemcy też budują dla tysiącleci. Ale nie budują grobów dla umarłych, lecz szosy dla żyjących.** Po otwarciu przejechał Goebbels jako pierwszy samochodem przez szosę.



Wjazd wicekróla Abisynji marszałka Badoglio do Addis-Abeby.

108 ofiar rozruchów w Jerozolimie.

Wiedeń, 24. 5. Liczba ofiar krwawych niepokojów w Jerozolimie dochodzi obecnie — wedle informacyj ze źródeł angielskich — do 35 zabitych i 73 rannych. Wśród zabitych znajduje się 26 Żydów, 8 Arabów i policjant.

Celem ochrony miast palestyńskich zorganizowana została specjalna policja cywilna, składająca się wyłącznie z Anglików.

Już czerwiec przed drzwiami!

Kto jeszcze nie zapisał gazety na miesiąc **czerwiec** — niech to uczyni natychmiast! Dla ułatwienia zapisania gazety zamieszczamy czek rozliczeniowy. Potrzeba tylko na nim wypisać swój adres i wręczyć go na poczcie.

Dziś w Polsce i świecie rozgrywają się sprawy o wielkiej wadze. Nie wolno nikomu pozostawić w nieświadomości tego, co się wokoło niego dzieje. —

„D R W Ę C A"

informuje swych Czytelników o wszystkich najważniejszych sprawach, a pozatem broni najdroższych nam ideałów „Bóg i Ojczyzna".

To też **„D R W Ę C A"** winna znaleźć się w każdym domu polskim i katolickim — całej naszej bliższej i dalszej okolicy.

Dyrektor gimnazjum, który zachwalał w r. 1920 rządy bolszewickie.

Jak donosi „Dziennik Narodowy", p. Apolinary **Rytel,** obecny **dyrektor gimnazjum w Wyszkowie,** podczas **inwazji bolszewickiej** w 1920 r. był mianowany przez **bolszewików komisarzem oświaty** na powiat ostrowski. Na tem stanowisku, jak stwierdzają naoczni świadkowie, rozwijał ruchliwą działalność, zwoływał wiece publiczne i na jednym z takich wieców **zachwalał rządy bolszewickie,** wyrażał radość spowodu ich nastania, mówiąc: „Nareszcie pękły okowy burżuazji, zaświtała nam jutrzenka wolności i mamy rząd bolszewicki". Przypomnijmy sobie pokrótce, pisze wymieniony Dziennik, wypadki w 1920 r. Szlakiem Ostrów — Wyszków ciągną najlepsze wojska bolszewickie, opanowane żądzą zajęcia naszej stolicy, pod **Radzyminem następuje śmiertelny pojedynek,** zakończony naszem zwycięstwem. **Ile to zwycięstwo pochłonęło młodych sił,** społeczeństwo wyszkowskie dobrze o tem pamięta. Za Bugiem mogiły pomordowanych polskich żołnierzy świadczą o okrucieństwie bolszewickiem.

Wówczas w obronie naszej wolności staje młodzież szkolna, harcerze, idzie robotnik i młody chłop polski, przelana krew nie idzie na marne. Odnosimy zwycięstwo. Spójrzmy teraz na drugą stronę frontu! P. **Rytel, w sile wieku mężczyzna,** nie idzie do armji polskiej, **pozostaje w domu, aby mile witać bolszewików i jak wielu żydów, którzy czynnie pomagali wrogowi,** tak samo p. Rytel pomaga bolszewikom organizować „oświatę".

Dziś p. Rytel jest **gorliwym działaczem sanacyjnym,** razem z p. **Kaczorowskim,** vicestarostą pułtuskim i p. Zaboklickim, burmistrzem Pułtuska, stanowią „triumwirat", rządzący całym powiatem.

Wskutek ich działalności został zniszczony cały szereg towarzystw społecznych, a specjalnie prześladują ruch narodowy, przeciwny komunizmowi. Oprócz tego **p.** Rytel i **p.** Kłuskiewicz są **opiekunami miejscowego Z. Z. Z.** 1-go maja br. Wyszków był widownią wielkiej manifestacji t. zw. **„Frontu Ludowego". Żydzi wspólnie z Z. Z. Z.** urządzili pochód, w którym brało udział około **1.800** ludzi **Na czele** pochodu **szli żydzi,** trworzyli nawet milicję, pod ich **presją musieli chrześcijanie zamykać sklepy** i wogóle żydzi zachowywali się arogancko w stosunku do publiczności.

Odpowiednie czynniki powinny się bliżej zainteresować osobą p. Rytla, bo czyż można mieć zaufanie, że dobrze wychowa młodzież **dawny organizator oświaty bolszewickiej.**

50 tys. ludzi w pochodzie.

Żywiołowa manifestacja narodowego Lwowa.

Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych miasto było widownią wielkiej manifestacji **narodowej** przeciw **komunizmowi.** Manifestacja przybrała ogromne rozmiary i żywiołowo ogarnęła ulice. Manifestowało około **50 tys. osób.** Po odprawionem w katedrze nabożeństwie na intencję odjazdu młodzieży akademickiej do Częstochowy uformował się pochód, który wśród pieśni i okrzyków przeszedł przed Dom Akademicki. Stąd liczący już **kilkadziesiąt tysięcy** osób tłum, złożony w ogromnej liczbie z **młodzieży** kat., przeszedł przed gmachem politechniki, a następnie skierował się do śródmieścia. Manifestacje trwały do północy, przyczem przechodnie witali pochód z entuzjazmem. Wśród okrzyków: Niech żyje Wielka Polska, „Precz z komunizmem"! „Niech żyje Armja" oraz manifestując przeciw żydom, liczne tłumy uczestników krążyły po mieście.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wielkie zebranie narodowców w Krakowie.

W przedostatnim tygodniu w sali Starego Teatru odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. **Na odbycie zebrania publicznego władze nie zezwoliły.** Gdy w sali Teatru zaczęli zbierać się narodowcy, przed lokal przybyły bojówki **socjalistyczne i komunistyczne,** które usiłowały **rozpędzić** zebranych i uniemożliwić odbycie zebrania. Jednak zostali oni z miejsca **wypędzeni.** Zebranie odbyło się w zupełnym spokoju przy udziale około **2.000** osób, przyczem jeszcze około **1.000** osób nie mogło dostać się do sali. Przemówienia wygłoszono na temat: **„My, a komuniści"** oraz **„W Polsce narodowej, a w państwie komunistycznem".** Zamknięto zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

2.000 ludzi na zjeździe Stron. Narod. w Bydgoszczy.

W ubiegły czwartek odbył się w Bydgoszczy zjazd powiatowy członków Stron. Narod. Liczba uczestników zjazdu przekroczyła 2.000 **osób.** Po raporcie uczestników zjazdu w ogrodzie Resursy Kupieckiej zebrani narodowcy udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła Serca Jezusowego. Po nabożeństwie odśpiewano pieśni patrjotyczne. **Treść przemówień** głównie poświęcona była **walce z komunizmem.** Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych".

Niezawisłość sędziowska

jest kamieniem węgielnym wymiaru sprawiedliwości.

Na niedawno odbytem we Lwowie walnem zebraniu oddziału zrzeszenia sędziów i prokuratorów wygłosił wielce znamienne przemówienie prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, sędzia Zbrowski:

Niezawisłość sędziowska — mówił on — jest kamieniem węgielnym wymiaru sprawiedliwości, jest warunkiem nieodzownym, aby Sąd mógł spełnić zadanie, postawione mu przez obowiązującą konstytucję, a mianowicie strzeżenia ładu prawnego państwa i kształtowania poczucia prawnego społeczeństwa przez wymiar sprawiedliwości.

Smiałe to postawienie problemu konieczności zachowania niezawisłości sędziowskiej jest godne uznania. **Niezawisłość sędziowska stanowi bowiem fundament praworządności.** Przypomnienie to jest nietylko uznania godne, ale w naszych stosunkach bardzo **potrzebne.**

Zydzi już mają drugie pismo w Bydgoszczy!

Bydgoszcz. Napór żydów na Poznańskie i Pomorze nie ustaje. W roku ubiegłym założyli oni w Poznaniu swój własny dziennik, wydawany początkowo w żargonie, teraz przyszła kolej na Bydgoszcz.

Pod redakcją niej. Rebeki Nastówny zaczął wychodzić w Bydgoszczy organ związku młodzieży żydowskiej p. n. **„Głos Młodzieży żydowskiej".** Pisemko głównie zajmuje się zagadnieniami własnej organizacji i sprawami sportowemi, na których polu szukać zamierza zbliżenia (?!) do młodzieży polskiej.

Jak widzimy, **żydzi czują się coraz śmielszymi u nas,** a śmiałość ta idzie w parze z ich rosnącą liczebnością.

DZIECIĘ MARJI.

22

(Ciąg dalszy).

— Niech pani mego syna dobrze wychowa, a o resztę niech się pani nie troszczy!

— Dobrze, lecz syn pani nigdy nie będzie dobrze wychowany, nigdy nie nauczy się słuchać ludzi, skoro się nie nauczy słuchać Boga. A jeżeli dziecko widzi rodziców nieposłusznych Bogu, to i ono woli rodziców nie usznuje.

— To brzmi po staroświecku.

— Prawda Boska nie stosuje się do upodobań ludzi.

— To pani, jak widzę, jest filozofką.

— Nie, tylko chrześcijanką.

— Pani może iść sama do kościoła — przerwała p. Frai.

Józefina w świątyni starała się serdecznie modlić, lecz jakoś serce jej było ściśnione, czuła się osamotnioną.

Notarjuszowa mściła się słowami przy drugiem śniadaniu na Józefinie za to, że jej prawdę śmiała powiedzieć. Pan domu nie wiedział, o co chodzi, lecz nie pytał, sądząc, że to migrena. Wielkie panie niby chorują na nerwy i myślą, że skutkiem choroby wszystko im wolno.

Józefina na wszystko milczała. Notarjusz nie mógł powstrzymać swego zdziwienia i rzekł:

— Czy pani się uważa za zwycięzconą, czy też broń mojej żony jest tak tępa, że nie działa.

— Nie uważam się za zwycięzconą, lecz już jedną walkę miałam dziś z panią, z której wyszłam niezwyciężona, dlatego na dziś mam dosyć.

— Jestem ciekawy, — rzekł notarjusz.

— Ach, — westchnęła żona, — chodziło o pobożną zachciankę, na którą nie zezwoliłam.

— Zachcianki, — odpowiedziała Józefina wesoło, — to są żądania ludzi grymaśnych, które nie troszczą się, co jest dobre i prawe, tylko o to, co się im podoba. — Rozmowę przerwało przybycie gościa, brata pani Frai. Był to młodzieniec około dwudziestu sześć lat liczący, wysoki brunet, ubrany według najświeższej mody. Twarz miała wyraz pychy i nieszczerości, a z oczu, zawsze na wpół zamkniętych, nigdy nie można było poznać, w którą patrzą stronę. Widać było, że młodzieniec używał świata; dowodem tego była twarz blada, postać nieco pochyła i krótki kaszel. Był on rzekomo w Paryżu na studjach, lecz, ponieważ dużo miał pieniędzy, więc w rzeczywistości hulał, zamiast się uczyć. Bawił się też literaturą, pisując powieści sensacyjne, w których bynajmniej nie chodziło mu o podniesienie moralności i uszlachetnienie serca czytelnika.

Młodzieniec przywitał się z siostrą i szwagrem, a wskazując oczyma na Józefinę, rzekł:

— A więc to jest ta nauczycielka zagraniczna, która ma waszego dzikiego chłopaka okiełznać! Co prawda, ja nie podjąłbym się tego zadania, choćbyście mi pół świata za to ofiarowali.

— Jesteś dziś bardzo grzeczny! — odezwała się kwaśno siostra.

— Myślisz może, iż żartuję, bynajmniej. Ja, Henryk, brat twój, oświadczam ci, że twój kochany synalek jest najniegrzeczniejszym chłopakiem, jakiego znam, a z czasem będzie z niego wielki nicpoń.

— Ależ panie — zwracam uwagę — odezwała się Józefina, — że jest pan rzeczywiście niesprawiedliwy.

— Ech, ręczę, że i pani też nie potrafi Hieronima okiełznać.

— Przy pomocy Bożej, czemużby nie?

— Oho, Bóg będzie się wiele zajmował Hieronimem. Ale pani zdaje się być bardzo pobożna.

C. d. n.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 2. VI. 36. wtorek, jak następuje:

Godz. 6,— Linówko, Bursztynowo, Swiecie folw. i Młyn, 6,30 Brudzawy, Lembarg, 7,— Sumówko, 7,20 Lipinki, Konojady, Mileszewy, Lisnowo, 7,40 Płowęż, 8,— Książki, 8,15 Jabłonowo, 8,30 Buk Gorale, Nowawieś, Górale, maj. Piecewo, Jaguszewice, Kitnówko, Nowy Młyn, Osetno, Dąbrówka, 9,— Jabłonowo Zamek, Ostrowite, Rywałd Król.

Inst. P. I. R. Furmańczyk.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 27 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 27 maja, środa, Bedy W. D. K., Jana P.
28 maja, czwartek, Augustyna B. W.
Wschód słońca g. 3 — 27 m. Zachód słońca g. 19 — 39 m.
Wschód księżyca g. 12 — 03 m. Zachód księżyca g. 0 — 26 m.

Komisja dla rejestracji

pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała: w Grudziądzu w dniu 9 czerwca rb. od godz. 8-ej do 14-ej, w Brodnicy w dniu 10 czerwca rb. od godz. 8-ej do 14-ej.

Koszta egzekucji potaniały.

Z dniem 20 maja weszło w życie nowe rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o taksie dla komorników. Rozporządzenie to znacznie obniżyło koszty egzekucji wyroków w sprawach cywilnych, gdyż w wielu kategorjach spraw opłaty zmniejszono prawie o 40 procent.

Z miasta i powiatu.

Z zebrania Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Straży Poż. R. P.

Dnia 7 maja 1936 r. odbyło się w Nowemmieście zebranie Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P., na którem m. in. uchwalono następującą rezolucję:

„Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. na powiat lubawski ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości uchwałę Rady Powiatowej o całkowitem skreśleniu subwencji Wydziału Powiatowego na cele pożarnictwa.

Zarząd oddziału Powiatowego w uchwale tej widzi moralne pokrzywdzenie szerokich rzesz strażactwa, wyrażające się w niedocenianiu jego ofiarnej i niebezpiecznej pracy w służbie dla społeczeństwa.

Ofiarność i praca strażaka z powiatu lubawskiego upoważniały Zarząd Oddziału Powiatowego do liczenia na pomoc ze środków publicznych samorządu powiatowego, tembardziej, że samorządy gminne pomocy tej udzielić nie mogą.

Zarząd Oddziału Powiatowego stwierdza, że poza moralną krzywdą, wyrządzonej tysięcznej rzeszy strażaków lubawskich, uchwała ta uniemożliwia normalną pracę organizacyjną i podkreśla w zupełności jakiekolwiek nadzieje uzupełnienia sprzętu strażackiego, bez którego najofiarniejsza praca strażaka nie przyniesie pożądanych owoców w akcji ratunkowej.

Przy tej okazji Zarząd Oddziału Powiatowego podaje do publicznej wiadomości, że według bardzo ostróżnej statystyki w roku 1935-36 strażacy powiatu lubawskiego uratowali mienia obywatelskiego wartości około 370,000 zł, otrzymując wzamian subwencję ze strony samorządu powiatowego w wysokości 700 zł. Na rok budżetowy 1936-37, niestety i ta drobna suma została skreślona.

(Od redakcji: Jak wiadomo, większość Rady Powiatowej motywowała skreślenia prawie wszystkich subwencyj istnieniem ogromnych zaległości podatkowych w kwocie blisko 370 tys. ze strony większej własności, co wymagało dla wyrównania budżetowego nowych ciężarów podatkowych ze strony mniejszych i średnich podatników).

Nasi maturzyści.

Nowemiasto. W poniedziałek i wtorek odbył się pod przewodnictwem p. dyrektora Gołąba ustny egzamin maturalny. Zdali go następujący maturzyści:

Cegła Bronisław, Chmurzyński Józef, Cierniak Wiktor, Czochralski Ryszard, Krefft Mikołaj, Landsberg Antoni, Milewski Stanisław, Napiórkowski Stanisław, Niesiobędzki Tadeusz, Siudziński Henryk, Spanili Tadeusz, Szechlicki Józef, Tabidze Bronisław, Ewertowska Urszula, Kowalikówna Stefanja, Landsberżanka Jadwiga, Łazarewiczówna Zofja, Spanilówna Agnieszka, Zastawna Marja.

Wynik egzaminu nazwać można bardzo szczęśliwym, ponieważ wszyscy uczniowie go zdali — jako i wszyscy zostali do niego dopuszczeni.

Winszujemy P.P. Maturzystkom i Maturzystom i życzymy im wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono następujące ceny: za ft. masła 1 zł, mdl. jaj 70 gr, parkę gołębi 70 gr, kurę 1,60—2,00, kartofle ctr. 70—80 gr, tłuste świnie za ctr. 36—40 zł, bekony 34—36 zł, warchlaki 20—30 zł, parę prosiąt 20—35 zł, cielęta 6—20 zł. Ruch naogół słaby.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę śp. Marji Raszkowskiej złożyli pp. Węgrzynowscy 3 zł na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie. Za powyższy datek serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Z życia K. S. M.

Byszwałd. Lekki powiew majowego wietrzyku budził ducha naszego do wyższych czynów, kierując myśli nasze do wspólnej pracy dla dobra ogółu. W dniu 1 maja w podniosłym nastroju udaliśmy się na majowe nabożeństwo do Kazanic, gdzie wielebny ks. asyst. Piątkowski po odprawionych modłach zorganizował wycieczkę do Zielkowa. Przy dźwiękach orkiestry kroczył zwarty szereg zorganizowanych druchen i druhów, co wspaniały przedstawiało widok. Po przybyciu do lasu śliczne piosenki i gry towarzyskie przyczyniły się do miło spędzonego czasu. Humor i śmiech towarzyszyły nam bezustannie, w czem rej wodził nasz dzielny i niczem niezmordowany ks. Asystent. W drodze przez las, w kierunku p. Szulca umacniał nas śpiew piosenek do Najśw. Panny Marji, który płynął potężnem echem w głąb lasu, wlewając w uśpione serca otuchę do Tej, która nikomu nic nie odmawia. Całkiem niespodzianie zjawił się pośród nas nasz protektor, zacny ks. radca Majka, na cześć którego wyrwał się z ust naszych potężny okrzyk „Niech żyje!". Po wysłuchaniu kilku piosenek opuścił nas, życząc nam wesołej i miłej rozrywki. Po przybyciu do Kazanic odprawiliśmy modlitwę wieczorną, po której trzykrotny okrzyk wzbił się hen pod niebiosa na cześć naszego czcigodnego ks. Asyst. i wszystkiej zrzeszonej młodzieży pod znakiem naszego KSM., kończąc tak uroczyście dzień, który na długo tkwić nam będzie w pamięci. Sprawie służ! „Gotów".

Szczegółowy program

zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu lubawskiego w dniu 31 maja i 1 czerwca r. b. w Nowemmieście.

I. 31 maja rb. Godz. 14—15: Badanie lekarskie zawodn.

Godz. 15—16: a) Wielobój młodzieży: bieg 100 mtr.
b) „ mężczyzn: skok w zwyż.
c) „ mężcz. od 32 l.: pchn. kulą.
d) „ p. w. rzut granatem do leja.
e) „ żeński 18—20 l.: skok w dal.
f) „ „ ponad 20 l.: rzut dysk.
g) Rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej oraz koszykówki.
h) Strzelanie zesp. mężczyzn przedpobor.

Godz. 16—17: a) Rzut granatem.
b) Bieg 400 mtr.
c) Skok w dal.
d) Ładowanie i rozładowanie kb. Mauser.
e) Bieg 60 mtr.
f) Bieg 100 mtr.
g) Rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej oraz koszykówki.
h) Strzelanie zesp. mężczyzn przedpobor.

Godz. 17—18: a) Skok w dal.
b) Rzut granatem.
c) Bieg 800 mtr.
d) Nakładanie i zdejm. maski gazowej.
e) Rzut piłką siatkową.
f) Skok w dal.
g) Strzelanie zesp. mężczyzn rezerwistów.

Godz. 18—20: Dokończenie wieloboj. męsk. i żeńsk. itp.
„ strzelania mężczyzn rezerwistów.
„ rozgrywek siatkówki męskiej i żeńskiej oraz koszyk., tak by na dzień 1 czerwca pozostały pół finały i finały.
Strzelanie z łuku dla kobiet.

II. 1 czerwiec: Godz. 14—15: Badanie lekarskie zawodników, nie startujących w dniu 31 maja rb.

Godz. 15—16: Konkurencje indywidualne:
a) Bieg 60 mtr. kobiet.
b) Bieg 100 mtr. mężczyzn.
c) Skok w zwyż mężczyzn.
d) Rzut granatem mężczyzn.
e) Strzelanie kobiet.
f) Siatkówka męska i żeńska oraz koszykówka półfinały.

Godz. 16—17: a) Skok w zwyż dla kobiet.
b) Bieg 400 mtr. mężczyzn.
c) Skok o tyczce „
d) Rzut dyskiem „
e) Strzelanie kobiet.
f) Siatkówka m. i ż. oraz koszyk. półfin.

Godz. 17—18: a) Skok w dal kobiet.
b) Skok o tyczce — dokończenie.
c) Pchnięcie kulą.
d) Finały gier sportowych.

Godz. 18—19: a) Rzut dyskiem kobiet.
b) Sztafeta 4 X 100.
c) Skok w dal mężczyzn.
d) Dokończenie rzutów mężczyzn.
e) Finały gier sportowych.
f) Dokończenie strzelań.

Godz. 19—20: Ogłoszenie wyników. Rozdanie nagród.

Ogólne: Naboje do strzelania zawodnicy przyniosą ze sobą, wzgl. zakupią na miejscu. Zawodnicy mogą strzelać z własnych kb. sportowych t.p.p.w. Zawodnicy, nie mający własnych kb., strzelają kb. wylosowanych, znajdujących się na strzelnicy.

Kierownictwo zawodów zwraca uwagę wszystkim zawodnikom na przestrzeganie programu. W razie, gdy zawodnik startuje do dwu lub więcej konkurencyj, odbywających się jednocześnie, winien zgłosić się u kierowników konkurencyj i zawiadomić go o tem, iż startuje obecnie w innej konkurencji, a do tej zgłosi się później.

Komendant powiatowy P. W. (—) Dulęba Jan, kapitan.

Napad.

Wawrowice. W dniu 24 bm. po południu został napadnięty koło Wawrowic zdążający z Nowegomiasta p. Konstanty Domżalski, mleczarz z Wawrowic, przez Zielińskiego i Elzanowskiego z Wawrowic. W toku rozmowy z znajomymi został z tyłu uderzony kilkakrotnie jakiemś tępem narzędziem w głowę. D. bronił się ucieczką do mieszkania p. Kochalskiego, gdzie napastnicy za nim dotarli i jeszcze dotkliwiej poranili. Na zarządzenie tut. Policji został odwieziony samochodem do Nowegomiasta, gdzie udzieliła mu pierwszej pomocy dr. Rostówna. Stan jego jest poważny. Napastników nie ominie zasłużona kara.

Z Pomorza.

Piętnujemy nowy, skandaliczny postępek „Ziemi Michałowskiej"!

Pismo to znowu propaguje antykatolicką organizację nauczycielską.

Brodnica. Mimo ostatniego apelu naszego do „Ziemi Michałowskiej" w sprawie osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który walczy z Kościołem i duchowieństwem katolickiem, pismo to uważało za stosowne **znowu zapropagować Związek i to w formie, która wyraźnie zwraca się przeciwko ogółowi społeczeństwa katolickiego.**

I tak nr. 59 zawiera sprawozdanie z niedawno odbytego zjazdu obwodowego członków Z. N. P. w Brodnicy.

Zjazd ten odbywał się **przy życzliwem poparciu władz,** a nawet przy udziale **sen. Siudowskiego i posła Michałowskiego.** Ale byli na nim również obecni wszyscy **trzej inspektorowie szkolni** z naszego terenu, **a p. insp. Ziarno wygłosił przemówienie w tonie bardzo życzliwym dla Związku.**

Otwarcia zjazdu dokonał — jak pisze „Ziemia" — **p. Wasyluk**, kierownik szkoły w Nowemmieście.

Niejaki p. Krupniewski z okręg. zarządu Z. N. P. z Poznania wygłosił referat i — jak pisze „Ziemia" — omówił **„zakusy czynników reakcyjnych na państwowość i powszechność oświaty".** Ciekawiśmy, **kogo** p. K. uważa za **czynniki reakcyjne** i jak określił te **zakusy! Czy może duchowieństwo** albo ogół **społeczeństwa katolickiego, które domaga się szkoły, w której ma panować szczera i głęboka wiara religijna,** szkoły, która ma wychować mocne i szlachetne charaktery, zagrażają państwowości i powszechności oświaty?

Ale wiemy z drugiej strony o tem, iż fakty świadczą o zupełnem bankructwie tego systemu nauczania powszechnego, jaki stworzył Związek **N. P.** i jego czołowi **przywódcy!**

A wiadomo, co za skutki; **piąta część dzieci** w wieku szkolnym wyrasta w **analfabetyźmie.** Jasnem jest wobec tego, iż należy rozpocząć pracę nad ustaleniem **planu naprawy** systemu nauczania powszechnego. Ale tej naprawy nie przeprowadzi zbankrutowany Związek!

Pos. Michałowski propagował znów ZZZ. (Związek Związków Zawodowych), któremu — jak wiadomo zarzucił jeden z jego dotychcz. przywódców — pos. **Mróz,** naucz. gimnazjalny z Poznania, **współpracę z ruchami międzynarodowemi. ZZZ.**, według posła Mroza, **wszedł** w orbitę oddziaływania **czynników obcych i wrogich Państwu Polskiemu** i dlatego p. poseł Mróz — — **wystąpił z ZZZ.** A p. **Michałowski jego kolega sejmowy szerzy tę socjalsanacyjną zawodówkę wśród nauczycieli związkowców!**

Zjazd również stanął — w-g „Ziemi" — **„na stanowisku wysoko zorganizowanej, kierowanej tylko przez Państwo szkoły powszechnej".** Jest to wprost sprzeczne z orzeczeniami Głowy Kościoła, Ojca św., że do wychowywychowania dzieci mają w pierwszym rzędzie prawo rodzice.

A wreszcie charakterystyczny wyskok: **Związek „przeciwstawiać się będzie wszystkiemu, co chciałoby oświatę zepchnąć w ciemnicę średniowiecza".**

Zdanie to świadczy wyraźnie o duchowem obliczu Związku, a takie frazesy i oskarżenia bezsensowne **kwalifikują dostatecznie ich autorów.**

Ludzie ci nie mogą zrozumieć pod **wpływem ideologji masońskiej,** iż średniowiecze, mimo pewnych cech ujemnych, właściwych każdej epoce, było jedną z najwspanialszych epok historycznych. Okresem **uniesienia religijnego,** wielkich **wypraw krzyżowych, rozkwitem sztuki,** epoką **wielkich budowli,** a co najważniejsza, okresem **sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego,** o wiele **sprawiedliwszego** niż dziś, mimo istnienia rozmaitych socjal sanacyjnych **Z. Z. Z.**-ów! Zycie stało wtedy pod **przemożnym** wpływem **Kościoła,** który przecież szerzył oświatę i ma na tem polu ogromne, niezaprzeczalne zasługi!

Kto tego nie wie, kto nie zna wysokich wartości moralnych i społecznych średniowiecza — **nie powinien uczyć dzieci** historji. Nie powinien też ogłaszać deklaracyj, które ich twórców doszczętnie kompromitują.

I **„Ziemia"** to wszystko **ogłosiła.** Takie „uczone" wywody, świadczące niezbyt pochlebnie o ich autorach, **wywody panów z pod znaku bolszewickiego „Płomyka",** wydawanego jak wiadomo przez Zw. **Naucz. Polsk.**, ukazały się w **piśmie,** którego **redakcja uważa się za arcykatolicką.** Naszem zdaniem katolicyzm nie objawia się w tem, by umieszczać rozmaite uroczystości kościelne, a potem **dawać pokaźną część miejsca w numerze** i poświęcać **organizacji, walczącej z duchowieństwem i katolicyzmem wogóle.** Trzeba się zdecydować albo na jedno albo na drugie! **Nie wolno** zamieszczać wiadomości z życia organizacji **antykatolickiej** i jednocześnie **uważać** się za **dobrego katolika!**

Trzeba wybierać! „Ziemia" nie znajdzie na swą obronę ani jednego atutu, wszak **przestrzegaliśmy dość wyraźnie przed propagandą Związku.** Mimo to **„Ziemia" chce** jednak szerzyć — jak widać z ostatniego jej artykułu — **idee związku. Piętnujemy ten postępek! „Ziemia Michałowska"** praktycznie **przestała być pismem katolickiem!**

Na zjeździe delegatów Pom. Związku Spiewaczego

w Toruniu został p. Kaszyński z Brodnicy wybrany członkiem zarządu na okres lat 3-ch.

Potężna rewja

młodzieży żeńskiej K. S. M.

Otwarcie Zjazdu.

Brodnica. Jak już na innem miejscu donosiliśmy, odbył się w dniach 16. i 17. maja br. w Brodnicy n-Drwęcą XI. doroczny Zjazd Delegowanych Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, obejmującego swą działalnością diecezję chełmińską. Zjazd udał się w całej pełni. Młodzież żeńska stawiła się do Brodnicy bardzo licznie, bo w **liczbie 700 druchen** z najdalszych okolic Pomorza, mimo nieprzyznania przez komendy PW i WF zniżek kolejowych. W myśl nowego hasła młodzieńczego „Niech żyją trudności!", duża część młodzieży przyjechała na rowerach lub wozach, inni przybyli pieszo lub koleją, autobusem. **Tak, silnie przywiązane są druchny do swej katolickiej organizacji młodzieżowej!**

Przebieg Zjazdu był wspaniały. Cała Brodnica przybrała **odświętny wygląd,** tonąc w powodzi flag narodowych i kościelnych. Świąteczny nastrój potęgowały okazałe bramy powitalne z transparentami. W sobotę, 16 maja, toczyły się od godz. 20 w Domu Katolickim **obrady delegowanych,** których powitał sekretarz generalny ks. Ryczakiewicz. Po zagajeniu obrad rozległ się potężny hymn młodzieży żeńskiej „Pieśń hołdu Marji". W zastępstwie prezeski stowarzyszeniowej, p. szamb. Szczanieckiej, obradom przewodniczył asystent kościelny Stow., ks. prob. Fittkau z Pucka. Sprawozdanie kasowe, które przedłożyła członkini zarządu, dch. Glockówna z Pelplina, wykazało w dochodach i rozchodach 29.960 zł 23 gr. Sprawozdanie Komisji Rew. stwierdzało pracę wysoce oszczędną, za co delegowane podziękowały Zarządowi burzą oklasków, udzielając następnie na wniosek dch. Narlochówny jednogłośnie absolutorjum. Z kolei przedłożono i uchwalono preliminarz budżetowy na r. 1936-7 w wysokości 10.360 zł. Program pracy na przyszłość w wychowaniu religijnem i oświatowem, fizycznem i zawodowem, omówił obszernie sekretarz generalny ks. Ryszakowicz. Nastąpił wybór członków Zarządu, członków Komisji Rewizyjnej i delegowanych na Zjazd Związkowy oraz powzięcie uchwały w sprawie budowy ośrodka wyszkoleniowego. Po wolnych głosach obrady delegowanych zakończono. (C. d. n.)

Tak to, ty p. Kupcu z Łąkorza propagujesz hasło: „Swój do swego po swoje"?

Brodnica, 22. V. 36. Pewien kupiec z Łąkorza nie może się jakoż przyzwyczaić, żeby społeczeństwu łąkorskiemu rzetelny i dobry towar z firm chrześcijańskich sprzedawać. Widać owego żydofila, często wchodzącego do żydka na Mostowej w Brodnicy. A co najgorsze to to, iż kupiony towar ze Srulkowej tandeciarni zachwala jako towar pierwszej jakości z firm bydgoskich. Zona owego kupca już trochę sprytniejsza, bo wchodzi i wychodzi tylnem wejściem, tylko że zdradziło ją towarzystwo pewnej pani z Brodnicy. Niewiadomo, czy owa pani spodziewa się jakiegoś prezentu za doprowadzenie klienteli do żydka? Opowiadano sobie w mieście (nie w tym roku), iż potrzebował dać jakiś tam Srul temu państwu tort w prezencie na jakieś święta czy uroczystość w dowód wdzięczności za wzajemne handelki.

Miejmy nadzieję, iż kupiec łąkorski zaprzestanie wycieczek do Rebeki, gdyż w innym wypadku przyczyni się do ogłoszenia swego nazwiska.

Reflektor.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne zebranie T.C.L.

Lubawa. Dnia 16 czerwca 1936 r. o godz. 20-tej odbędzie nadzwyczajne walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych Koło Lubawa, w świetlicy „Tow. Sokół" (b. Szkoła Wydziałowa), pod kierownictwem dyrektora T.C.L. ks. dyr. Milika z Poznania.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna. Franciszek Pater, pełnomocnik TCL.

Dziesięciolecie urzędowania P. Prezydenta R. P. w dniu 3 czerwca r.b.

Dnia 25 bm. odbyło się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie organizacyjne Komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta R. P. W posiedzeniu tem wzięli m. in. udział gen. insp. Sił Zbrojnych gen. Rydz Smigły, członkowie rządu z p. premjerem Składkowskim, J. Em. ks. kard. Kakowski. P. Premjer Składkowski wygłosił przemówienie, podkreślając, że **„jest wolą i wewnętrzną potrzebą rządu,** aby uczczeniem czci i wdzięczności, które naród R. P. żywi, **dany był w dniu Jego Jubileuszu państwowego należyty wyraz".**

Uchwalono opracowanie tekstu odezwy do społeczeństwa.

Min. Beck do Belgradu.

We wtorek wyjechał minister Beck do Belgradu.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przystępuje do PPS.

Jak donosi „Piast", krakowski okręg. Zw. Naucz. P. opracował wniosek do Zarządu Głównego, zalecający wstąpienie Związku jako całość do centrali Związków Zawod. socjalistycznych. Nam się zdaje, że to nic dziwnego, **że** tam, a nie gdzieindziej **Z. N. P.** wyląduje.

Zmiana na stanowisku szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta R. P.

Jak donoszą, w najbliższym czasie nastąpi objęcie urzędowania na stanowisku szefa kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R. P. przez p. Stanisława Łepkowskiego, b. posła R. P. w Budapeszcie.

Odprawa wojewodów.

Dnia 20 maja rb. odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Składkowskiego przy udziale wicepremjera i ministra Skarbu Kwiatkowskiego odprawa wojewodów.

Zakończenie strajku.

Lwów. Już w poniedziałek strajk pracowników gminnych Lwowa został zakończony.

Rewizja w redakcji „Orędownika" i w biurach Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Łódź. W ciągu soboty władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizyj u działaczy narodowych.

Przedewszystkiem dokonano rewizji w lokalu redakcji „Orędownika". Rewizja trwała 5 godzin Władze poszukiwały dokumentów, dotyczących zbiórki, organizowanej przez redakcję „Orędownika" oraz miejscowe organy Stronnictwa Narodowego na rzecz biednych członków Stronnictwa i na więźniów politycznych. Zabrano tylko kilka kwitarjuszów.

Pozatem domagano się wyjaśnień, kto organizuje zbiórkę na samolot „Chrobrego". Jak wiadomo, inicjatywę tej zbiórki dali pracownicy wydawnictw „Drukarni Polskiej" w Poznaniu, gdzie wychodzi „Kurjer Poznański i Orędownik".

Przeprowadzono dalej rewizję u adw. K. Kowalskiego, prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, u organizatora tych zbiórek kupca Hendzelewskiego i sekretarza zarządu okręgowego, Str. Nar. Gągalskiego. Wszędzie chodziło o zbiórkę na biednych narodowców i na samolot „Chrobrego".

Rewizje dały wyniki negatywne.

Wybory w Belgji.

Bruksela. Wedle nieoficjalnych obliczeń wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu belgijskiego są następujące:

socjaliści 70 mandatów; katolicy 63 mandaty; **liberałowie 23** mandaty; t. zw. **Rexiści** (nowe stronnictwo o tendencjach narodowo-socjalistycznych) **21** mandatów (poprzednio ani jednego); **blok narodowo-flamandzki 16** mandatów; komuniści 9 mandatów (zyskali 6).

Nowy parlament zasadniczo znów składać się będzie z przedstawicieli trzech czołowych partyj: socjalistów, katolików i liberałów.

Charakterystyczną cechą wyborów jest wielki **wzrost sił stronnictw skrajnych. Największy triumf** odnieśli **Rexiści,** którzy stanęli **poraz pierwszy do wyborów.** Drugimi skolei są komuniści, a następnie nacjonaliści flamandzcy. **Porażkę** ponieśli **katolicy,** którzy stracili wielką ilość głosów na rzecz Rexistów. **Socjaliści** również ponieśli **pewne straty.** Mimo to socjaliści będą najliczniejszem stronnictwem w izbie deputowanych. Liberałowie naogół utrzymali swój stan posiadania.

Zyd usiłował przemycić obcych walut za 20 000 zł.

Do bagażowni na dworcu w Gdyni nadano walizkę z przeznaczeniem do Gdańska. Walizka wzbudziła podejrzenie kontrolujących urzędników. Walizkę zrewidowano. Znaleziono w niej złote dolary, złote funty angielskie oraz inne waluty zagraniczne, przedstawiające wartość kursową ponad 20 000 zł.

Nadawcą był pewien żyd, właściciel łódzkiej firmy włókienniczej, mającej swe oddziały w Gdyni i Gdańsku. Wszystkie pieniądze znalezione w walizce skonfiskowano, a żyda-przemytnika natychmiast osadzono w areszcie.

Miljon wygrano w Warszawie.

Warszawa. W ostatnim dniu ciągnienia Polskiej Loterji Państwowej padła wygrana miljona złotych na nr. 66.958. Wygrana padła poraz drugi w Warszawie.

Połówkę tego losu posiadał pewien urzędnik, ćwiartkę drugi urzędnik, zaś ostatnią ćwiartkę żona urzędnika.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 28. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży. 15.30 Koncert ork. salonowej z Poznania. 16.15 Płyty. 17.15 Orkiestra kameralna. 18.10 Recital śpiew. 20.00 Audycja muzyczna. 21.00 Premjera słuch. pt. „Corleone". 22.00 Z repertuaru dawnych kapeli miejskich. 22.25 Płyty. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, dn. 29. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa. 15.30 Koncert ork. dętej 36 pp. 16.45 „Łamigłówki". 17.00 „Język polski" — odczyt. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. 18.00 Płyty. 19.45 „Joachim Lelewel" — (75 roczn. śmierci). 20.00 Koncert symf. w wyk. ork. PR. 22.50 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 28. V. 13.00, 13.13, 18.45, 22.25, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 16.45 Koncert chóru męskiego „Echo". 18.30 „Użytkowanie lucernika" — pog. roln. 18.40 „Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 29. V. 12.15 Słuchowisko pt. „Dzwony Białego Jeziora" — „Kaszuby". 12.40, 13.20, 18.00, 18.45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 15.30 Koncert ork. dętej 63 pp. 18.30 „Gdańsk w walce o przynależność do Polski" — odczyt. 19.00 Pogad. społ. 16.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Obozy letnie P. W. w Cetniewie.

Komenda powiatowowa P. W. podaje do wiadomości wszystkim junakom hufców szkolnych z cenzusem i hufców bez cenzusu, iż tegoroczne obozy letnie odbędą się w czasie:

I-szy turnus od 22.VI. do 5 VII. dla hufców szkolnych.
II-gi turnus od 6 VII. do 17.VII. dla hufców Zw. Strzeleckiego i szkół dokształcających, wieczorowych.

Kronika kościelna.

Odznaczenie papieski.

Pelplin. Ojciec św. Pius XI zamianował szambelanami swymi nadliczbowymi ks. Alozjego Lewandowskiego, sekretarza generalnego Diec. Akcji Katolickiej i ks. Jana Wiśniewskiego, dyrygenta chóru katedralnego z Pelplina.

Skon weterana 1863 r.

Warszawa, 25. 5. W szpitalu wojskowym zmarł Ludwik Masiukiewicz, weteran 1863 r. przeżywszy lat 90.

„Idźmy za przykładem wskazań idei narodowej i katolickiej"!

Przy dzisiejszem przyspieszonem tempie rozwojowem i bojowem partji komunistycznej i socjalistycznej i ich nahalnych dążnościach wywrotowych, godzących w życie i duszę ludzką, trzeba nam wszystkim wiązać się w Stronnictwie narodowem i katolickiem, które to w zasadzie tępi wszelkie zło i które jedynie tylko może zwyciężyć w szrankach z przeciwnikiem. Ono ma w przyszłości zadecydować, czy kraj polski będzie krajem rzeczywiście katolickim i czy krzyż jako symbol wiary będzie wisiał w kościołach, szkołach i w chatach i czy religja katolicka będzie rzeczywistym przedmiotem obowiązkowym w szkołach. Idea narodowa zadecyduje i o twoim losie, bracie Robotniku, Rolniku, czy będziesz miał pracę i czy będziesz miał chleb i wszystko, co do życia potrzebne, ona unormuje życie tak, że będziesz zadowolony. Ojczyzna stanie się wspólnem dobrem wszystkich braci-Polaków, wspólną rodziną, o jednolitych ideałach narodowych i katolickich. Jesteśmy świadkami obecnego wyścigu zbrojnie zakonspirowanych jadem judaizmu partyj komunistycznych i socjalistycznych. Oni to właśnie wykoszlawiają twoje życie, Bracie Robotniku i rzucają Cię w żarzący płomień walki brata z bratem, oni Cię pchają do walki z Bogiem i z tem, co nam wszystkim drogie i święte. Bracie Robotniku! Nie oddawaj swego życia na pastwę żydów — oddaj go Bogu i Ojczyźnie! Bądź przekonany, Bracie Robotniku, że żyd nie Tobie da pożywać owoców Twej pracy, Tobie pozostawi marny ochłap, a wszystko inne zostawi dla siebie. Ty będziesz jego niewolnikiem, on Twoim panem. Idź, Bracie Robotniku, za wskazaniem idei narodowej i katolickiej, a ta zapewni Ci życie i zadowolony byt ze wspólnego majątku narodowego, majątku bratniego! Ona nauczy Was cenić wszystko, co jest prawdą i sprawiedliwością, co jest pięknem i dobrem, a wstydzić się tem, co pochodzi od najgorszych wrogów Ojczyzny i Kościoła. A przy wspólnym wysiłku bratnim musimy kraj nasz uczynić wielkim, potężnym, bogatym, musimy wyrugować szatańską przewrotność wrogów Kościoła i Państwa.

Ryński Kaz.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar $5.31\frac{7}{8}$; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 171.80; funt szterling 26.49; marka niemiecka 213.98; korona czeska 22.01.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.50— 14.75
Pszenica	21.75— 22.00
Jęczmień browarowy	15.50— 15.75
Owies	15.50— 15.75
Mąka żytnia	20.00— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	31.50— 32.00
Otręby żytnie	11.75— 12.25
Otręby pszenne	11.75— 12.25
Groch Victoria	21.00— 25.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Łubin niebieski	11.00— 11.50
Łubin żółty	13.50— 14.00
Siemię lniane	44.00— 46.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Wyka latowa	25.00— 27.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Jak dbać o obornik w czasie upałów?

Jestto stwierdzonym faktem, że o ile w zimie dzięki zimnu rolnik jako tako przygotowuje obornik, to w lecie skutkiem gorąca straty są często wręcz olbrzymie. Obliczano niejednokrotnie, że strata na samym azocie sięga setek miljonów zł. Nie trzeba dodawać, że taki obornik, pozbawiony najcenniejszego składnika, przedstawia wartość minimalną.

Dlaczego upał i gorąco są tak niebezpieczne, wytłumaczyć bardzo łatwo. W temperaturze niskiej żadne przemiany w oborniku nie zachodzą. Jeżeli jednak temperatura się podniesie, to obornik zaczyna się rozkładać, „grzeje się“, jak mówią rolnicy, czego dowodem jest gryzący zapach amonjaku w stajni. — Jest to właśnie ulatniający się azot, ten najcenniejszy i niezbędny dla roślin składnik. Aby uchronić się od strat, należy niedopuścić do rozkładania się obornika. Obniżyć temperatury w stajni nie możemy, zapobiec wszakże rozkładowi obornika można. Przedewszystkiem trzeba słać obficie, aby gnojówka nie ginęła bez pożytku, lecz aby wsiąkała w ściółkę.

Nieoszacowanym materjałem dla otrzymania dobrego obornika jest torf. W naszym kraju mało jest okolic, gdzieby go nie było. Należy go przygotowywać jak najwięcej, a choćby się dla celów opałowych nie bardzo nadawał, dla celów nawozowych będzie zupełnie odpowiedni. Po wysuszeniu torfu należy go pokrajać na drobne kawałki, wielkości laskowego orzecha i posypywać nim obornik. Torf ma własność wchłaniania olbrzymich ilości gnojówki, nie dopuszczając do rozkładania się obornika. W braku torfu można dla celu powyższego i w podobny sposób użyć tłustej ziemi, stawarki i t. p. Torf jednak jest najlepszy.

Kto nie posiada u siebie dobrej przykrytej dachem gnojówki z dnem nieprzepuszczalnem, niech najlepiej obornik trzyma stale pod inwentarzem, ścieląc obficie i posypując często torfem. Rolnik otrzyma wówczas dużo w doskonałym gatunku obornika, który pomoże mu otrzymać wysoki plon, zaoszczędzając dużo grosza na kupnie nawozów sztucznych.

Ostatnia już pora.

Za dużo winy zwalamy na drugich. Walnijmy się w piersi i przyznajmy się, że bydło głodzimy i sami nie mamy często mleka, bo oprócz siana, słomy, najwyżej buraków nie mamy na zimę żadnych innych pasz. Dokupujemy otręby i makuchy i wydajemy na to 8—10, a nawet często do 15 proc. pełnych kosztów produkcji. To nas jeszcze bardziej zuboża. Ażeby temu zaradzić, już teraz musimy myśleć o zimie.

Jest doskonała pasza zielona, którą można karmić krowy mleczne aż do Nowego Roku prawie, a przytem pasza tak bogata w białko, że zawiera go więcej niż koniczyna.

Paszą tą jest kapusta pastewna. Zwykle wysiewa się ją w rozsadniku w marcu i w maju wysadza w pole. Kto tego nie zrobił, jest jeszcze teraz pora, byle tylko mieć tę zielonkę na zimę. Tylko rozsadnik musi być dobrze wynawożony mocno przegniłym obornikiem i zaprawiony nawozami sztucznemi. Ażeby dla jednej krowy mieć kapustę na zimę, wystarczy zasadzić kapustą 1000 m^2. Potrzeba na to 100 gram nasienia kapusty i 50 m^2 rozsadnika. Na ten kawałek ziemi daje się 5 taczek obornika oraz saletrzaku 1 kg. superfosfatu pół kg. i 2 i pół kg. soli potasowej 20 proc. Na tak przygotowanym rozsadniku i codziennie podlewanym rozsada będzie gotowa pod koniec czerwca. Mając wolne pole po peluszce z owsem, po mieszance z wyki albo po koniczynie warto je jeszcze wynawozić obornikiem i koniecznie dać na tych 1000 m. 30 kg. siarczanu amonu, 16 kg. superfosfatu i 60 kg. soli potasowej 20 proc. Bez tego zasilenia cały trud może pójść na marne. Rozsadę sadzi się w odległości 60x60 cm. Gdy się przyjmie i zacznie róść, podsypać jeszcze 10 kg. saletry albo podlać kilka razy rozwodnioną gnojówką albo wychodczynami przefermentowanemi. Potem motyczyć i okopywać jak zwykłą kapustę. Dużo zależy od właściwego nasienia. Nie kupować ani „pastewnej drzewiastej“ ani „pastewnej olbrzymiej“, tylko odmianę t.zw. mięsistopienną“, bo ta daje najwyższe plony i dobrą paszę.

Kapustę zostawia się w polu, bo nie wymarza i obrywa się liście, ile potrzeba na jeden dzień. Daje się dziennie na krowę do 45 kg liści, odtajanych z mrozu. Mleko jest dobre, tłuszczu ma więcej i masło nieco żółtawe. Mając kapustę pastewną oszczędza się bukiew na drugą połowę zimy. Pamiętać tylko trzeba, że kto w maju kapustę wysiewa, a w czerwcu wysadza, ten nie może żałować ani nawozów pod kapustę ani podlewania.

Nabycie podręcznika pracy Kółka Rolniczego.

Komunikujemy członkom Kółek Rolniczych w powiecie, że nakładem książnicy dla Rolników CTO i KR ukazał się „Podręcznik pracy kółka rolniczego“ w opracowaniu K. Darjasza i P. Sobolewskiego pod kierownictwem Wydziału Organizacyjnego CTO i KR.

Podręcznik omawia historję Kółek Rolniczych, informuje o ich znaczeniu i zakładaniu oraz o prowadzeniu pracy kółkowej w najszerszem tego słowa znaczeniu.

W podręcznik ten winni się zaopatrzyć wszyscy prezesi Kółek Roln. w powiecie.

Cena jest 1.50 zł. za 1 egzemplarz.

Zamówienia kierować przez TRP.

Robactwo w sadach owocowych.

W roku bież. zapowiada się niezwykle bogaty urodzaj owoców w Polsce. Sady jednak, szczególnie jabłonie i grusze, zaatakowały niezliczone masy robactwa, którym jednak wypowiedziano walkę przez opryskiwanie cieczami niszczącemi. Robactwo zaatakowało nietylko drzewa owocowe, ale również porzeczki i maliny.

Walka ze szkodnikami drzew owocowych.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina wszystkim rolnikom, posiadającym drzewa owocowe, iż dla zapewnienia sobie obfitego i dorodnego zbioru, niezbędne jest prowadzenie stałej i powszechnej walki ze szkodnikami.

Obecnie zbliża się okres, w którym należy spryskiwać drzewa owocowe — przedewszystkiem jabłonie.

Gdy płatki kwiatów w znacznej części opadną, należy spryskiwać drzewa 1 proc. cieczą bordoską z dodatkiem 100 gr. zieleni paryskiej, lub 2 proc. cieczą kalifornijską z dodatkiem 250 gr. arsenianu ołowiu (plumbarsen).

W przypadku pojawienia się mszyc należy oddzielnie pryskać drzewa odwarem tytoniowym.

Wszelkich informacyj, dotyczących zwalczania szkodników, udziela Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej po nadesłaniu jej okazów szkodników lub dokładnego opisu.

Tanio musimy gospodarować.

Wiemy, że najpotrzebniejsze w żywieniu krów, świń, drobiu są pasze, zawierające dużo białka. Wiemy także, że chcąc takie pasze kupić np. makuch lub otręby, drogo za to białko musimy płacić. Najtaniej będzie mieć pasze wysoko białkowe we własnem gospodarstwie. Najwięcej białka zawierają młode, zielone rośliny. Zieleninę można spasać na zielono lub wysuszyć na siano. Siano będzie tem lepsze, tem więcej będzie miało białka i tem łatwiej będzie strawne, im młodsza będzie trawa, z której siano zrobiono.

Stara trawa ma w sobie dużo suchej masy i włókna i dlatego jest twarda i trudno strawna. Młoda trawa ma mało suchej masy czyli, że na wagę mniej zbierzemy siana, ale będzie ono znacznie lepsze. Np. siano koszone 20 maja ma dużo białka i z tego 71 proc. jest strawne, siano koszone 7 czerwca ma jeszcze sporo białka, ale strawieniu ulega z niego tylko 65 proc., a siano koszone 20 czerwca, kiedy już trawy i koniczyny przekwitły, ma znacznie mniej białka i w dodatku już tylko 59 proc. jest w niem białka strawnego. A więc tanio gospodaruje tylko ten, kto wcześnie kosi łąki. Wtedy zbiera dużo białka łatwo strawnego.

Jeżeli wcześniej kosimy siano, to nic nie tracimy z masy siana — będziemy mieli większy i pewniejszy pokot, a przy dobrej pogodzie może uda się i trzy razy kosić.

DZIAŁ KOBIECY



Właściwe przyrządzanie jarzyn.

Okres budzenia się nowych sił w przyrodzie sprzyja odnowieniu organizmu ludzkiego, szczególnie wszystkim procesom przemiany materji. Zasileniem wielkiem dla naszych zwiotczałych w okresie zimowym organizmów są świeże, młode jarzyny, których jednak nie należy pozbawiać odżywczych wartości przez zbytnie obieranie, wymywanie nadmierne i niepotrzebne i zadługie gotowanie.

Największą wartość dla organizmu mają surówki (owoce myć w skórkach, jarzyny zaś korzeniowe szorować ostrą szczotką pod bieżącą wodą — płókać szybko). Sałaty zielone, ogórki, pomidory solić przy stole, a nie na długo przed podaniem. Do zakwaszenia wskazany jest sok cytrynowy oraz ocet winny-gronowy, nigdy esencja octowa, najbardziej nawet rozcieńczona.

Przyrządzając jarzyny gotowane unikać moczenia ich w wodzie długie godziny przed wstawieniem na ogień. Gotować krótko na ostrym ogniu (w małej ilości wody, którą pozostawić w jarzynach jako sos) i nie przegotować. Parzenie przed gotowaniem świeżych, młodych jarzyn jest szkodliwe, gdyż zabija witaminy i rozpuszcza sole mineralne. Te same szkody sprawia płókanie jarzyn pokrajanych.

Znakomite jest duszenie młodych jarzyn w maśle lub gotowanie na parze, co zachowa im największej własności odżywczych i zapewni najlepszy smak.



W Dreźnie w oknie wystawowem pewnej firmy wystawiono dokładną woskową podobiznę 4-letniej dziewczynki, która swego czasu zginęła bez śladu. W ten sposób ułatwiono się pracę władzom policyjnym.

Jarzyny o silnym zapachu lub goryczy n. p. szpinak, groszek, wszelkie kapusty gotować w dużej ilości wody, bez przykrycia, na b. silnym ogniu. W ten sposób umożliwi się olejkom eterycznym wyparowanie z danej jarzyny.

Poniżej podajemy sposób gotowania i przyprawiania niektórych jarzyn:

Fasolka szparagowa: opłókawszy czysto, zdjąć włókna, włożyć na chwilę przed gotowaniem do zimnej wody; następnie gotować aż zmięknie. Po odsączeniu wody oblać fasolkę przyrumienionem masłem z tartą bułeczką. Podawać można także w sosie śmietankowym. Jest to doskonałe danie na kolację.

Groszek zielony po wyłuskaniu gotować w odrobinie wody z łyżką masła.

Kalafjory kłaść do dobrze osolonej wody zawsze główkami na dół, a wyjdą robaki, potem gotować. Do wody, w której się gotują, wlać nieco mleka, które wchłania specyficzny, nie dla każdego znośny zapach kalafjora, a dodatek octu nada śnieżną białość kalafjorowi.

Marchew gotujemy w małej ilości wody. Dodać trochę masła, soli i cukru. Wkońcu przysypać odrobiną mąki.

Szparagi po oskrobaniu wierzchniej skórki i opłókaniu wiążemy w pęczki, celem łatwiejszego wyjęcia ich po ugotowaniu z rondla i kładziemy do wrzącej, lekko ocukrzonej wody (cukier łagodzi gorycz szparagową), dodać też kawałek masła. Solić dopiero wodę, gdy szparagi stają się miękkie. Po odsączeniu polewamy szparagi przyrumienionem masłem z tartą bułką.

Szpinak po odcięciu korzonków i wypłókaniu rzucamy na wrzątek, zagotowujemy raz i odcedzamy. Po odsączeniu wody siekamy, dajemy na gorące masło, podlewamy śmietaną i solimy lekko. Szpinak zazwyczaj podaje się z jajkami.

Siano z bardzo młodej trawy jest tak bogate jak makuch i dlatego w Anglji prasują je w tabliczki i używają tak jak my używamy makucha lnianego lub rzepakowego. U nas kosimy siano postaremu, gdy już dobrze trawa stwardniała, temi trocinami karmimy bydło i chcemy mieć mleko i dochody. Za gnuśność i nieuctwo drogo płacimy dopiero w zimie, gdy na polepszenie lichego siańska musimy dokupywać otrąb i makucha.

W ten sposób nie wyleziemy z biedy.

Ustawa o mleczarstwie.

W nr. 35 Dziennika Ustaw R.P. z dnia 6 maja br. ukazała się ustawa o mleczarstwie,

Ustawa postanawia, że przepisy jej dotyczą: zlewni mleka, mleczarni, śmietańczarni, maślarni, serowni oraz bryndzarni; nie dotyczą natomiast zakładów, które trudnią się jedynie odsprzedażą spożywcom mleka i przetworów mleczarskich, nabytych z zakładów mleczarskich.

Ustawa postanawia, że zakład mleczarski powinien być najpóźniej w ciągu 7 dni od uruchomienia zgłoszony do rejestru zakładów mleczarskich prowadzonego przez właściwą Izbę Rolniczą. Izba Rolnicza wpisze zakład do rejestru, jeżeli odpowiada on wymaganiom, ustalonym co do pomieszczenia i urządzenia. Zasady prowadzenia rejestru ustali minister rolnictwa i reform rolnych. Osoba zamierzająca założyć zakład mleczarski powinna zwrócić się do Izby Rolniczej po wskazówki co do celowości założenia zakładu.

Właściciele zakładów mleczarskich, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy, jeżeli zamierzają prowadzić je nadal, powinni w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia co do wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich, wystąpić do właściwej izby rolniczej o zarejestrowanie zakładu, lub jeżeli tego nie uczynią, zamknąć w tym terminie. Jeżeli zakład mleczarski nie jest urządzony zgodnie z wymaganiami co do pomieszczenia i urządzenia, izba rolnicza zarejestruje go pod warunkiem, że zakład zostanie dostosowany do tych wymagań w odpowiednim terminie, oznaczonym przez Izbę. Jeżeli zakład mleczarski zostanie unieruchomiony i pomimo wezwania Izby Rolniczej nie zostanie uruchomiony w oznaczonym terminie lub jeżeli zakład jest prowadzony niezgodnie z przepisami ustawy oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych — Izba Rolnicza może wykreślić zakład z rejestru.

Ustawa postanawia w dalszym ciągu, że nadzór nad zakładami mleczarskiemi w zakresie ustalonym w ustawie omawianej sprawują Izby rolnicze. Przedstawiciele izby, upoważnieni do wykonywania czynności nadzoru, mają prawo wykonywania czynności nadzorczych we wszelkich pomieszczeniach zakładu, przeglądania ksiąg handlowych, gospodarczych i innych dokumentów, badania mleka i przetworów mleczarskich oraz bezpłatnego pobierania z nich próbek. Izby Rolnicze mogą ustanawiać opłaty za wykonywanie czynności nadzorczych, wymagających pobytu przedstawiciela Izby w zakładzie.

W dalszym ciągu ustawa zajmuje się sprawą wywozu przetworów mleczarskich zagranicę i postanawia m. in., że minister rolnictwa może w drodze rozporządzeń ustalać wymagania, jakim powinny odpowiadać poszczególne rodzaje przetworów mleczarskich wywożonych zagranicę.

W zakończeniu ustawy wymienione są sankcje karne za przekroczenia przepisów.

Omawiana ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia 6 bm.



W Niemczech zbudowano pierwszy samochód parowy. Niemcy chcą się w ten sposób uzależnić od zagranicy, bo u siebie nie mają benzyny.

Komunikat.

W myśl rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 8. bm. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska, kontrola ta będzie obowiązywała od dnia 25 maja br., do tego więc terminu zgodnie z wydanemi zarządzeniami, przy wywozie towarów władze celne nie będą wymagały zaświadczeń walutowych.

Opublikowane w dniu 18 bm. zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15. maja wymienia instytucje, które wydawać będą eksporterom zaświadczenia walutowe: Dla okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni ważnem jest, iż zaświadczenia na wywóz produktów rolniczych na teren W. M. Gdańska wydawać będzie Komisja Rozdzielcza dla Obrotu Produktami Spożywczemi z W. M. Gdańskiem, mająca siedzibę w Toruniu, zaś dla innych towarów — organizacje branżowe, oraz narazie Ekspozytura Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Zaznaczyć przytem wypada, iż towary których wartość nie przekracza 50, — złotych, nie wymagają przy wywozie przedkładania zaświadczeń walutowych,

W związku z wprowadzoną kontrolą wywozu towarów Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni weszła w kontakt z Pomorską Izbą Rolniczą w Toruniu, w celu skoordynowania wspólnej akcji w tej dziedzinie.

Oprócz tego wiceprezes Izby dr. Konrad Kasprowicz przyjęty będzie przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokołowskiego, celem przedstawienia mu specjalnych postulatów okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w zakresie kontroli obrotu towarowego z zagranicą przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, działających na terenie Izby.

Żywienie źrebięcia.

W żywieniu źrebiąt stosuje się zadawanie soli w większej ilości; nie jest to wcale szkodliwe, gdyż potrzebują one więcej soli, niż organizmy w średnim wieku. Źrebięta — sysaki zaczynają skubać siano i słomę już w parę dni po urodzeniu, do owsa zabierają się po 10—15 dniach. Owies należy zadawać lekko gnieciony. Dawki siana i owsa początkowo niewielkie zwiększać tak, by źrebię zjadało w czwartym miesiącu 3—4 kg owsa i 4—5 kg. siana. Źrebięta po odsadzeniu otrzymują 3—4 kg. owsa, siana 5—7 kg. i słomy 3—4 kg. Mogą otrzymać także 2 razy dziennie po pół litra mleka. Pozatem odsadzanym źrebiętom można dawać wywar z siemienia lnianego i marchew, o ile do niej są przyzwyczajone.

20 miljonów zł. straciły ostatnio instytucje ubezp. społecznych w Polsce.

Organizacje pracowników umysłowych prowadzą obecnie akcję o zabezpieczenie majątku instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń ustalono, że ubezpieczalnie społeczne wskutek ostatnich zmian natury gospodarczej, a mianowicie na skutek dekretu P. Prezydenta R. P. o konwersji pożyczek oraz na wskutek zmniejszonego komornego w domach stanowiących własność ZUPU, poniosły straty dochodzące do 20 milj. zł.

Bilety skarbowe dopuszczone na giełdę.

Warszawa. Do obrotów i notowań giełdowych zostały dopuszczone bilety skarbowe, wypuszczone na podstawie ustawy z dn. 24 marca 1935 r. na warunkach wyszczególnionych w rozp. min. skarbu z dnia 27 marca 1934 r. Kurs notowany będzie w procentach wartości nominalnej, przyczem obowiązywać będzie przepis, że sprzedawca biletu bonifikuje kupującemu ad dnia zapłaty do terminu płatności biletu;

Dla biletów skarbowych z terminem płatności do 3-ch miesięcy — 4 proc. w stosunku rocznym, dla biletów z terminem płatności od 3—6 miesięcy — 5 proc. w stosunku rocznym, dla biletów od 6 do 9 miesięcy — 5 i pół proc. w stosunku rocznym, dla bil. skarbowych od 9 — 12 mies. 6 proc. w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wypuszczone są w następujących odcinkach, 3 i 6 miesięczne po 100 zł, 500 zł, 1000 zł, 10 tys. zł i 50 tys. zł, od 9 do 12 miesięcy po 10 tys, i 50 tys. zł.

KĄCIK MODY.

Łaskawa moda na usługach pań.

Dzięki rozmaitości fasonów i przybrań możemy dziś regulować wszystkie niedokładności, jakiemi obdarzyła nas natura. Kobieta wąska i szczupła w ramionach może poszerzyć figurę przez zakładki idące od szyi i rozchodzące się na raglanowym rękawie. Suta bufka lub luźny baloniasty rękaw również poszerza linję ramion. Szerokie wyłogi okryć bolerka, marszczenia na ramionach, pelerynki wszystko to poszerza ramiona. Biodra poszerza się żakiecikami, zakończonemi baskinkami luźnemi, ukośnie skrajanemi.

Panie niskiego wzrostu, pragnące sprawić wrażenie wyższych, nakładają na płaszczyki małe pelerynki, nie sięgające dalej jak do szwu rękawa. Rękawy sterczące nad ramieniem suto marszczone u góry lub złożone ze stojących jak harmonijki zakładek również wydłużają figurę.

Kto chce poszczuplić swą figurę, musi unikać ukośnego kroju i korzystać z pionowo idących linij, prostopadle przecinających sylwetkę. Pozatem wszelkie fałdy, stebnówki, wzdłuż okrycia i łączące spódniczkę z żakietem w jedną całość — wydłużają i poszczuplają figurę.

Przepisy gospodarskie.

Stare kartofle

z wiosną wytwarzają w miejscach kiełkowania jad t. zw solanin, szkodliwy dla wrażliwych żołądków i wywołujący w przewodzie pokarmowym niemiłe zaburzenia. Dlatego trzeba teraz grubiej kartofle łupać, a miejsca kiełków głęboko usunąć. Smak i wygląd poprawi się, gdy do wody, w której się gotują doda mleka.

Mostek cielęcy nadziany jarzynami.

Pół ft. szpinaku w wodzie solonej szybko zagotować, posiekać, pomieszać z 100 g. siek. szynki lub pieczeni dusić wraz z paru pokraj. smaż. cebulami i słoninką, doprawić solą, pieprzem i majorankiem. Do ostygłej masy dodać w mleku wymoczoną, wyciśniętą bułkę i 1 jaje, nadziaćmostek, zaszyć i często podlewając piec w rurze.

Zamiast szpinaku można dać też inną jarzynę.

Lekka legumina z rabarbarum.

3|4 funta łodyg rabarbarum pokrajać i tyleż cukru zagotować w kwaterce wody, następnie wrzucić rabarbarum, gotować dłuższą chwilę, poczem wystudzić. Ostudzone ucierać dodając 2 listki rozpuszczonej żelatyny, aż masa zbieleje i staje się tęgą. Ułożyć masę na półmisku w ładną piramidkę, ubrać konfiturą osączoną, obłożyć biszkoptami i wydać



W Utrechcie (Holandja) otwarto nową aleję. Oryginalnie wyglądały młode Holenderki w strojach z łyka i z koszykami kwiatów.

Marchewka duszona ze szparagami.

Młodą marchewkę pokrajać w cienkie talarki, tak samo kilka grubych, obranych szparagów i każdą z osobna oblanżerowawszy (w gotującej słonej wodzie) ugotować w słonej wodzie z cukrem. Potem zmieszać je z sobą, włożyć do ro n-delka łyżkę masła, dodać trochę cukru do smaku, w którym się jarzyny gotowały i dusić aż do zupełnej miękkości. Przed wydaniem zaprawić pół łyżką mąki i zaciągnąć sos dwoma żółtkami.

Kurczęta po wiedeńsku.

Duże, mięsiste kurczęta ugotować z jarzynami na rosół, nie dając im jednak się rozgotować. Wyjąć, ostudzić, podzielić na 4—8 części, usunąć większe kości. Utarzać w mące, potem w ubitem jajku, na koniec w tartej bułce. Smażyć w szmalcu lub w fryturze. Podawać z usmażonemi dróbkami i gałązkami zielonej pietruszki usmażonej chrupiąco w tym samym tłuszczu. Pozatem mamy z kurcząt jednocześnie wyborny rosół.

Jaja z szczypiorkiem.

Ugotowane na twardo jaja przekroić wzdłuż i posypać szczypką soli, a obficie siekanym szczypiorkiem i podawać na purée z kartofli i zalać topionem masłem.

Tort wiedeński.

3 żółtka z 3—4 łyżkami zimnej wody, 125 g. cukru i 1 czubatą łyżkę stoł. cukru waniljowego gładko wymieszać. Potem dodać powoli 100 g. mąki psz., 100 g. mąki kartofl. i pół paczki proszku do pieczenia, a wkońcu 50 g. roztopionego, ale ostudzonego masła i pianę z 3 białek. Ciasto wlać do formy i 30 min. w średniogorącym piecu odpiec. Następnego dnia po upieczeniu przerżnąć w 4 warstwy, dolną płytę wziąć jako górną, gdyż jako gładką łatwiej dekorować. Dolną płytę posmarować marmeladą, nałożyć płytą, a tę posmarować kremem maślanym, zaprawionym trochą esencji rumu. Następną płytę znów marmeladą — a na powierzchnię i boki gotowego tortu krem. Garnirować smażonemi owocami.

Szczęśliwe aniołki.

Małemu Waciusiowi urodził się braciszek, który po całych dniach, zwyczajem u noworodków pospolitym, wrzeszczy. Waciuś zapytuje mamusi:

— Mamusiu, to aniołki przyniosły mi braciszka?

— Tak, moje dziecko, aniołki.

— A to się musiały ucieszyć, że się takiego krzykliwego dzieciaka pozbyły z nieba!